

# skanah – Sanah

Hej  
Czy wczoraj czułeś, że ten płomień jakby zgasł?  
Hej  
Czy dzisiaj myślisz, że to powód by się bać?  
Więc  
Gdy zechcesz odejść, proszę nie zamykaj drzwi  
Dźwięk  
Przekręcanego klucza w nocy mi się śni

Lekko lecimy w przestworza  
Nad łąką morza  
Tu nie złamie nas już nic  
Tu nie złamie nas już nic

To dziś  
Pukamy do niebieskich bram  
Otaczają nas anioły  
On podaje dłoń by znów się czuć  
Jak w niebie

Od teraz już w zielone gram  
I serce ci na dłoni dam  
Mam się dobrze, bo dziś nie mam nic  
Tylko ciebie

Spójrz na zeszły rok  
Łzami błysnął wzrok  
Słówka spadły jak płatki róż  
Płatki róż

Me zdjęcie w twym portfelu  
Płacz w pobliskim motelu  
Hej  
Czy sentymenty mogą płatać figle nam?

Lekko lecimy w przestworza

Nad łąką morza  
Tu nie złamie nas już nic  
Tu nie złamie nas już nic

To dziś  
Pukamy do niebieskich bram  
Otaczają nas anioły  
On podaje dłoń by znów się czuć  
Jak w niebie

Od teraz już w zielone gram  
I serce ci na dłoni dam  
Mam się dobrze, bo dziś nie mam nic  
Tylko ciebie

Czy ty też chcesz ze mną na dobre?  
Nawet, gdy to nie będzie takie modne  
Jedno wiem, ja będę tutaj  
Uuu! Gdy ze mną on  
Boję się burzy za rogiem  
Ale nie, tego nigdy ci nie powiem  
Jedno wiem, jesteś lekiem  
Uuu! Na całe zło

Czy ty też chcesz ze mną na dobre?  
Nawet, gdy to nie będzie takie modne  
Jedno wiem, ja będę tutaj  
Uuu! Gdy ze mną on  
Boję się burzy za rogiem  
Ale nie, tego nigdy ci nie powiem  
Jedno wiem, jesteś lekiem  
Uuu! Na całe zło

Czy ty też chcesz ze mną na dobre?  
Nawet, gdy to nie będzie takie modne  
Jedno wiem, ja będę tutaj  
Uuu! Gdy ze mną on  
Boję się burzy za rogiem  
Ale nie, tego nigdy ci nie powiem

Jedno wiem, jesteś lekiem

Uuu! Na całe zło



Słowa: sanah

Muzyka: Aleksander Krzyżanowski, sanah, Bartosz Dzedzic

Rok wydania: 2023